Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr | Rzeszów, dnia 28 października 1928 | Rok. I

Cena numeru 20 gr.

Prenumerata miesięczna 80 gr.

GAZETA RZESZOWSKA

Organ Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Ceny ogłoszeń: Zwykłe . . . 10 gr. | W tekście . . 30 gr. | Nadesłane . . . 25 gr. | Drobne za słowo . . 10 gr.

Redakcja i Administracja: ul. 3 Maja l. 8.
Konto P. K. O. 408.116. — Telefon Nr. 16.

O rozszerzenie granic miasta Rzeszowa.

Nie wdając się w żadne długie reklamowane wywody podajemy, iż na posiedzeniu w dniu 22 b. m. uchwaliła rzeszowska Rada miejska, pod przewodnictwem dra Krogulskiego, wniosek magistratu, referowany przez dra Podobińskiego — następującej treści:

„Zważywszy, że miasto Rzeszów w obecnych swoich granicach terytorjalnych jest tak ścieśnione, że nie można się rozbudować dla braku odpowiednio położonych gruntów (zwłaszcza, ludność biedna, budynki drewniane, przyp. red),

że w następstwie tego wszelka akcja, obliczona na przyszłość w kierunku zapobieżenia brakowi mieszkań, a tem samem i zwalczania istniejącej drożyzny mieszkaniowej jest uniemożliwioną,

że rozbudowa przemysłu byłaby możliwą tylko po uzyskaniu potrzebnych na to terenów, z dogodnemi warunkami komunikacji i właściwemi urządzeniami administracyjnemi,

że przy opracowaniu racjonalnego planu zabudowania miasta, w drodze nowo wydanych przepisów budowlanych z uwzględnieniem postępowych wymogów w kierunku zdrowia i fizycznego rozwoju ludności jak niemniej ekonomicznych warunków, musi się uwzględnić czasokres dłuższy,

że sfera interesów nie tylko miasta i jego mieszkańców, ale również powiatu rzeszowskiego, a nawet dalszych, związanych z Rzeszowem w dziedzinie przemysłu, handlu, kultury i oświaty i t. p. wymaga stałego rozwoju życia miejskiego, co leży również w interesie Narodu i Państwa,

że przyległe Gminy: Pobitno, Staroniwa, Staromieście, Drabinianka, Zalesie, Zwięczyca, Słocina, już w obecnych warunkach związane są z miastem i w bezpośredniej pozostają zależności od urządzeń miejskich, gdyż miasto Rzeszów dla ludności tej jest stałym warsztatem dla pracy zawodowej (a tylko warunki trudne spowodowały, że poza obrębem miasta ludność ta musiała czasowo zamieszkać),

że zawisłość ta objawia się przedewszystkiem w dziedzinie wyznania (wyszczególnione Gminy — prawie wszystkie — należą do parafji rzeszowskiej) w dziedzinie oświaty. gdyż młodzież przeważnie korzysta ze szkół miejskich,

że niektóre zakłady miejskie jak cmentarz wraz z trupiarnią i salą sekcyjną musiało miasto przenieść na terytorjum obcych Gmin a to dla braku odpowiednich terenów,

że przyszły zakład wodociągowy rozciągać się musi również poza granice miasta,

że nader ważne warunki higjeniczne (potrzeby przeciwepidemiczne, na których stosowanie lub przestrzeganie miejscowości powyższe nie mają dostatecznych środków), **oraz bezpieczeństwo publiczne**, wymagają aby ustrój administracyjny tak państwowy jak i samorządowy na terenie tym był jak najprędzej zjednoczony i ujednostajniony, gdyż wykonywanie służby policyjnej w obecnych warunkach pod bardzo wieloma względami jest bardzo utrudnione.

Rada miasta Rzeszowa zgodnie z ustawą z dnia 1/8 1923 Nr. 92 Dz. U. pp. Nr. 719 uchwala rozszerzyć granice miasta na obszar Gmin: Pobitno, Staroniwa, Staromieście, Drabinianka, Zalesie, Zwięczyca, Słocina, w całości względnie na niezbędne części i upoważnia Magistrat do przeprowadzenia odpowiednich rokowań z temi Gminami, zawierania umów co do objęcia majątku i zobowiązań i wogóle poczynienia wszelkich zarządzeń jakie uzna za potrzebne i wskazane“.

* * *

Uchwała zapadła w obecności 45 radnych i za uchwałą głosowali członkowie klubu mieszczańskiego katolickiego, socjaliści, dwaj katolicy bezklubowi, członkowie mieszczańskiego klubu żydowskiego razem w liczbie 37 radnych, jeden radny wstrzymał się od głosowania, wreszcie siedmiu radnych żydowskich, z różnych ugrupowań głosowało przeciw powyższej uchwale.

Ogromna większość, zgoda niemal wszystkich radnych bez różnicy wyznania religijnego i politycznego, jakie się w tej sprawie objawiły, dają najlepsze świadectwo dla dróg, jakiemi nasza rada i jej kierownictwo postępuje.

Memorjał.

Budowa koleji Rzeszów - Kolbuszowa - Tarnobrzeg postanowioną została przez rząd austrjacki jako kolej strategiczna jeszcze w roku 1905

Po licznych komisjach, pertraktacjach i wygotowaniu planów trasy, rozpoczętą być miała budowa w r. 1914.

Władze kolejowe wykazały rentowność tej koleji, która posłużyła jako główny argument za budową.

Zebrana przez Dyrekcję kolejową w Krakowie w r. 1913 statystyka przywozu i wywozu towarów z okolicznych stacyj kolejowych: Rzeszów, Sędziszów, Mielec, Baranów, Chmielów, Rzochów, Dąbie, Nisko, Łętownia wykazała, że do powiatu kolbuszowskiego przywieziono i wywieziono różnych towarów w r. 1913, 9.125 wagonów, do miasta Głogowa i okolicy położonych w powiecie rzeszowskim 1.420 wagonów, do gmin w powiecie tarnobrzeskim położonych przy tej koleji 430 wagonów, razem rocznie 10.725 wagonów, co czyni przeciętnie dziennie 30 wagonów.

Wygotowane przez Ministerstwo koleji austr. plany i kosztorysy przewidywały koszta budowy całej przestrzeni 70 klm. długiej na kwotę 9 mil. koron.

Rozpoczęciu budowy przeszkodziła wojna światowa. Polski sejm ustawodawczy ustawą z 19 lipca 1919 Dz. ust. Nr. 63 postanawia budowę koleji normalno torowej z Rzeszowa przez Kolbuszowę do Tarnobrzega, jako koleji państwowej głównej — drugorzędnej.

Zgodnie z powyższą ustawą na podstawie planów i projektów sporządzonych przez Ministerstwo koleji austr. przystąpił Oddział budowy koleji dla Małopolski we Lwowie w roku 1920 do pomiarów szczegółowych, wykupna gruntów i usunięcia budynków z wywłaszczonego terenu na przestrzeni 51·4 klm. od Rzeszowa do Majdanu.

Na wiosnę 1921 r. rozpoczęto roboty ziemne na tej przestrzeni, budowę dworców i magazynów kolejowych, mniejszych mostów i przepustów betonowych oraz zbudowano dojazd do stacji w Głogowie. — Wykonano wykupno gruntów około 90% do klm. 49·5 (włącznie gmina Majdan kolbuszowski). Pozostaje do wykupna od klm. 49·5 (gmina Deba) do klm. 71·245 (gmina Mokrzyszów).

Roboty ziemne. Od Rzeszowa do Majdanu wykonano 35% nasypów i przekopów.

Budowle sztuczne. Wykonano przepustów otw. 0·6 1 szt., 0·8 1 szt., 1·89 1 szt., 2·00 1 szt., mostów żel. bet. otw. 1·00 3 szt., 2·50 1 szt.

Nawierzchnia. Ułożono 1 klm. toru bez balastu.

Budynki. Na mijance Zaczernie *a*) budynek stacyjny (mury i dach) *b*) skład na naftę (mury i dach) *c*) ustęp (mury bez dachu) *d*) ładownię (fundament).

Mijanka Rudna Mała *a*) budynek stacyjny (mury i dach) *b*) ładownia (fundamenta stacja Kolbuszowa. Magazyn towarowy (fundament i cokół.

Ówczesne Ministerstwo kolejowe, nie licząc się z żadnemi względami rozwiązało w r. 1922 Dyrekcję budowy koleji we Lwowie, rozwiązało kontrakty z przedsiębiorcami, płacąc wysokie odszkodowania, zastanowiło budowę tej koleji, pozostawiając niezabezpieczone budynki stacyjne, nie urządziwszy dojazdów do rozkopanych rowami i nasypami gruntów, narażając właścicieli na niepowetowane szkody.

Delegacje powiatów i gmin oraz memorjały rozesłane do wszystkich posłów i senatorów nie odniosły skutku, stan ten trwa dotychczas.

Przybliżony koszt budowy całej linji Rzeszów-Tarnobrzeg wyniósłby około 14,000.000 Zł od tego odjąć budowle już wykonane oraz wykupno gruntów 3,000.000 zatem koszt, który należy obecnie ponieść wyniesie około 11 mil Zł. Jeżeli rozczłonkujemy tę linję na: Rzeszów-Kolbuszowa, to koszt tej części wyniósłby przy uwzględnieniu wykonanych budowli około 3,500.000 Zł, zaś II część linji Kolbuszowa-Majdan około 3,000.000 Zł, zaś III część linji Majdan-Tarnobrzeg około 4,500.000 Zł.

Dokończenie budowy koleji Rzeszów-Kolbuszowa-Tarnobrzeg posiada nie tylko znaczenie ekonomiczne dla miejscowości, przez które biegnie, ale również wiąże się nierozerwalnie z celami i potrzebami ogólno państwowemi.

Od czasu przerwania budowy zaistniały nowe okoliczności, gdyż przy trasie koleji Rzeszów-Kolbuszowa-Tarnobrzeg leży teren nowo założonego w r 1927 poligonu wojskowego oddalonego obecnie od najbliższej stacji kolejowej o 17 klm.

Objekt poligonu wojskowego wymaga bezwzględnie dogodnej komunikacji kolejowej do przewozu i zaaprowizowania wielkiej ilości pułków artylerji, nie wliczając wojsk innej broni.

Teren poligonu leży przeważnie w powiecie kolbuszowskim, przy którym powstać mogą inne objekta służyć mające celom obrony Państwa.

Powiat kolbuszowski, w którym się mieści poligon, przecięty tą linją kolejową, nadaje się znakomicie dla urządzenia przy poligonie głównych składów amunicyjnych, ewentualnie wytwórni tychże, albowiem położony w przyzwoitej odległości od granic wschodnich i zachodnich Państwa między Wisłą a Sanem może na wypadek wojny oddać nieocenione usługi. Rzut okiem na mapę Polski twierdzenia powyższe potwierdzi.

Przechodząc do ekonomicznego poparcia budowy zwraca się uwagę na okoliczność, że kolej Rzeszów-Kolbuszowa-Tarnobrzeg połączy w przedłużeniu koleji Jasło-Rzeszów zagłębie naftowe w najkrótszej linji ze stolicą.

Statystyczne daty ruchu towarowego powołane powyżej uzupełnić należy opisem leżących przy nowo budowanej trasie zakładów przemysłowych, które wpłyną na zwiększenie przewozu i tak: w Zaczerniu browar i gorzelnia, Rudna-Głogów eksploatacja drzewa, Rudna gorzelnia i bogate pokłady torfu, Głogów przędzalnia płótna dla celów wojskowych, znaczne przestrzenie leśne. Na terenie powiatu kolbuszowskiego 8 tartaków, dwie gorzelnie, niewyczerpane pokłady szutru, z których 4 okoliczne powiaty czerpią swe zapotrzebowanie na budowę i konserwację dróg, bogate pokłady torfu, w powiecie tarnobrzeskim terpentyniarnia, browar, gorzelnie, tartaki, torf itd. Do tego dodać należy cały ruch odnośny z fabryk miasta Rzeszowa.

Linja kolejowa Rzeszów-Kolbuszowa-Tarnobrzeg połączy nadto środkową i południową Małopolskę z nowoczesnym portem na Wiśle pod Sandomierzem.

Ilustracją ruchu osobowego, codzienny kurs 10 autobusów między Rzeszowem a Tarnobrzegiem.

Silna emigracja robotników do Ameryki i sezonowych do Prus obecnie do Francji, dochodząca przed wojną do 30.000 ludzi, obecnie ograniczona, skierowała się za robotami na wschód i zachód do centr przemysłowych, powiększy również ruch osobowy.

Przy tych wszystkich okolicznościach podniesienie ekonomiczne szczególnie miast Rzeszowa, Głogowa, Kolbuszowej, Majdanu i Tarnobrzegu, niemniej gmin tych powiatów o ludności wyłącznie polskiej, posiada specjalne znaczenie.

Budowa linji kolejowej zaawansowana na 42 klm. stworzyła nadzwyczajne trudności w rolnictwie. Przekopano grunta orne rowami, wykopami i nasypami, brak odwodnień i przejazdów, powodują upadek produkcji rolnej, wywołują u dołu ironiczny uśmiech o takiej gospodarce.

Pozwalamy sobie zwrócić cenną uwagę miarodajnych Czynników na odcinek tej koleji również ze względów finansowych Państwa.

Włożony już przez Państwo kapitał w budowę linji Rzeszów-Kolbuszowa-Tarnobrzeg przedstawia wartość w wykupionych gruntach, budynkach, mostach i robotach ziemnych conajmniej 3 mil. Złotych. Nieoprocentowana suma tych wartości przynosi Państwu stratę licząc po 10% około 300.000 Zł rocznie, — zabrane z pod uprawy grunta leżące na 42 kilm. odłogiem, powodują ubytek w produkcji rolnej około 100.000 Zł, okrągło stratę 400.000 Zł rocznie.

Naprowadzone momenta w tem piśmie podyktowane ogólno-państwowem dobrem, mają na celu zainteresowanie tą sprawą Najwyższych Władz Państwa.

Zjazd 30 przedstawicieli wszystkich sfer powiatów Rzeszów, Kolbuszowa, Tarnobrzeg, odbyty w dniu 16 października 1928 w sali Magistratu w Rzeszowie, wyłonił delegację do Władz Centralnych w nadziei, że widoczna poprawa we wszystkich dziedzinach życia państwowego nie pominie i tej ze wszech miar potrzebnej komunikacyjnej arterji i spowoduje dokończenie budowy koleji Rzeszów-Kolbuszowa-Tarnobrzeg w najbliższym czasie.

W imieniu obszerniejszego Komitetu działającego w zastępstwie interesowanych czynników:

Rzeszów: *Dr. Friedrich*, prezes Rady pow. Rzeszów, *Jędrzejowicz Jan, Dąmbski Stanisław*, burm. *Dr. Krogulski*, członkowie Magistratu: *Machowski, Dr. Hochfeld, Dr. Wachtel, Dr. Wilusz, Inż. Szaynok, Dr. Hopfen, Fertig, Fic.*

Kolbuszowa: *Pomiankowski*, prezes Rady pow. Kolbuszowa, *Dr. Hupka, hr. Tyszkiewicz Jerzy, Tomanek, Dobrowolski, Osiniak*, burmistrz, *Brąglewicz, Wilhelm Kozdroń, Ingram.*

Kolbuszowa Górna: *Nowicki.*

Tarnobrzeg: *Czernik*, prezes Rady pow., *hr. Tarnowski, Dolański, Bielewicz.*

Kupno: *Frysztak, Widak.*

Głogów: *Brzuza*, burmistrz.

Handzlówka: *Szostak.*

Komorów: *Rębisz.*

Majdan: *Ruszkiewicz.*

Święto „Dnia Oszczędności".

W dniu 31 października b. r. w myśl uchwały Międzynarodowego Kongresu Oszczędnościowego w Medjolanie w r. 1924, obchodzą wszystkie cywilizowane państwa „Dzień Oszczędności", święto tej wielkiej obywatelskiej cnoty, która jako wyraz uczucia parjotyzmu gospodarczego budzi zdrową wiarę i ufność we własne siły, a przez to stwarza niewzruszone podstawy przyszłości narodu.

U nas ma ten dzień bardziej doniosłe znaczenie, łączy się bowiem z wkrótce przypadającem świętem dziesięciolecia niepodległości, — gdy całe społeczeństwo będzie zdawać przed sobą rachunek sumienia, — co uczyniło dotąd dla utrwalenia odzyskanej wolności, — i co ma zdziałać, by w wyścigu pracy zdobyć lepsze jutro.

Niewątpliwie jednem z ważnych zagadnień, wymagającem szybkiej sanacji, jest bierność naszego bilansu handlowego, — wśród wielu zaś środków, zmierzających ku jego naprawie, problem oszczędności zajmuje dominujące miejsce. Oszczędność bowiem jest wynikiem kultury gospodarczej narodu, jest to ciało, które pozwala człowiekowi więcej tworzyć niż zużywa. Ta oszczędność, — cnota jednostki — staje się potęgą dla państwa. Produkcja zależy od trzech czynników: przyrody, pracy i kapitału.

Nam brak tego ostatniego, a musimy go zdobyć własnemi siłami; drogą żmudnej pracy i oszczędności, czego przykład dały nam do niedawna biedne Włochy i Francja. Bo tylko jedną i niezawodną drogą dojścia do pieniędzy, jest uczciwa praca i rozumnie pojęta oszczędność — jako celowe rozporządzanie swym dochodem, unikanie wydatków niepotrzebnych, ostrożne wydawanie zapracowanego grosza i odkładanie z dochodów choćby niewiele — ale stale.

Ze względu na to, iż oszczędność jest istotnym warunkiem doskonalenia moralnego i gospodarczego narodu oraz samowystarczalności gospodarczej państwa, winny wszystkie klasy społeczne poprzeć propagandę tej wzniosłej idei, która jest w ścisłym związku z stanem finansowym i gospodarczym całego kraju.

Na obszarze Rzeczypospolitej znajduje się wielka ilość instytucyj oszczędnościowych. — wśród których kasy oszczędności wysuwają się na pierwsze miejsce — zwłaszcza w Małopolsce, gdzie są instytucjami bardzo staremi, rozwijającemi się bardzo pomyślnie tak przed wojną, — jak obecnie.

I Rzeszów może poszczycić się taką placówką — istniejącą od roku 1862, która dzielnie przetrwała okres inflacji, a dziś stanowi niemal jedyne źródło kredytu nie tylko dla miasta, ale i okolicznych powiatów.

Sprawa zdjęcia pomiarów miasta.

Stan sprawy wedle relacji deputacji miejskiej, złożonej gminie przez Dra Wilusza przedstawia się następnie:

W dniu 20 września 1928 r. odbyła w Warszawie deputacja konferencję z naczelnikiem departamentu pomiarowego inż. Niedzielskim i radcą ministerjalnym inż. Maksysiem. Odnośnie do poczynionych zamierzeń Gminy, aby wykonać pomiary sytuacyjne miasta tylko przy szerokości 20 m. od linji frontowej ulic, o czem departament był powiadomiony pismem Magistratu, a na które była odpowiedź Ministerstwa Robót Publicznych via Jarosław — czynniki ministerjalne stoją na stanowisku, że tego rodzaju zdjęcie miasta jest niedopuszczalne z uwagi na przepis prawa budowlanego, który wyraźnie powiada, że projektowany plan zabudowania objąć ma nie tylko linje frontowe, ale i od strony podwórz, dalej że ewentualne otworzenie nowych ulic w mieście będzie natrafiało na trudności z powodu braku znajomości dotychczasowej zabudowy, każdy więc odmienny plan nie mógłby uzyskać aprobaty Ministerstwa a i umowa o zdjęciu z przedsiębiorcą — również nie uzyska owej sankcji. Na zwróconą uwagę, że dla ewentualnego otwarcia 2 czy 5 ulic w mieście o gęstem zabudowaniu można wykonać w miejscach wskazanych zdjęcia szczegółowe i nie trzeba pomiarów wszystkich realności, które są dla celów gminnych zupełnie zbyteczne a pomiar ich zbyt drogi, na który brak Gminie funduszów, zresztą Gmina posiada plany sytuacyjne, a to katastralne, które wprawdzie pozostawiają wiele do życzenia, jednak są, i to uznawane tak przez hipotekę jak Ewidencję katastru — oświadczono że zapatrywanie jest słuszne i uzupełniony plan katastralny niwelacją i zreambulowany umożliwiłby sporządzenie planu warstwowego miasta, że na planie takim możnaby sporządzić plan regulacyjny miasta czyli t. zw. plan zabudowania. Byłby to jednak tylko plan ogólny. Plan zaś szczegółowy zabudowania mógłby być sporządzonym później a to w miarę funduszów czy uzyskanej pomocy bądź ze strony Min. Robót Publ. czy Min. Skarbu.

Czynność więc obecna Gminy ograniczałaby się do sporządzenia trjangulacji, poligonizacji i niwelacji i ta byłaby pod kontrolą Ministerstwa Robót Publicznych wykonana, a to w myśl istniejących przepisów, które

Do P. T. Prenumeratorów!

Do numeru dzisiejszego dołączamy czeki P. K. O., zapomocą których upraszamy o nadesłanie na nasze konto Nr. 408.116 prenumeraty.

Prenumerata miesięczna wynosi wraz z przesyłką pocztową Zł —·80.

Tych P. T. Prenumeratorów, którzy otrzymują „Gazetę Rzeszowską“ a dotychczas prenumeraty nie uiścili zawiadamiamy, że o ile do końca b. m. nie uregulują zaległości, natenczas wstrzymamy dalsze wysyłanie pisma i prześlemy wykaz zaległości.

Administracja.

wprawdzie są zaopatrzone klauzulą, że obowiązują tylko na obszarze dawnego zaboru rosyjskiego — dziś jednak wobec jednolitego prawa budowlanego obowiązywać będą na terytorjum całego Państwa, o czem specjalny okólnik wydać się mający powiadomi województwa. Wykonanie powyższych czynności t. j. trjangulacji, niwelacji i poligonizacji wymagałoby około 1/2 roku czasu, który należałoby wykorzystać w poszukiwaniu za pomocą finansową.

Departament Min. Robót Publicznych byłby skłonnym przydzielić jeszcze z urzędników swych na kierownika pomiarowego przy wystosowaniu odpowiedniej prośby skierowanej do Min. Robót Publicznych i poparciu Ministra R. P. Gmina przyznałaby mu dodatek polowy i wystarałaby się o odpowiedni personal pomiarowy na swój rachunek, przyczem dostarczyłaby lokalu na biura pomocników, i. t. p. Praca ta trwałaby około 5 lat zależnie od ilości personalu technicznego.

O ileby Minister Skarbu uznał ze względu na stan map kat. możność tych zamierzeń i ze swej strony zechciał przyjść z pomocą np. przez przydzielenie sił kilku, wówczas praca byłaby wspólną wszystkich czynników, coby wpłynęło na skrócenie czasu pracy.

Dnia 21 b. m. odbył deputacja konferencję z naczelnikiem departamentu budowlanego Min. Rob. Publ. inż. Opolskim, który po przedstawieniu mu sprawy oświadczył, że przyjść ewentualnie z pewną pomocą mógłby dopiero wówczas, gdyby pomiary zostały już przeprowadzone, plany sytuacyjne wykreślone, a szłoby tylko o wykonanie planu zabudowania.

Na czynność pomiarową subwencji nie udziela gdyż to nie leży w jego zakresie działania.

Podsekretarz Stanu inż. Górski, do którego Dr. Wilusz zwrócił się o zajęcie przychylnego stanowiska w sprawie udzielenia Gminie na cel pomiarowy subwencji, przyrzekł poparcie w ramach przyznać się mających kredytów.

Naczelnik departamentu katastru inż Dąbrowski po przedstawieniu mu sprawy oświadczył, że udzielenie pomocy Gminie uzależnia się w pierwszym rzędzie od stanu map katastralnych. Personal Izby Skarbowej pomiarowy kat. jest zbyt szczupły, by można liczyć na pomoc w tej postaci, tembardziej, że są dziś opracowywane gminy we wschodniej Małopolsce jak np. w Buczaczu, w którym w czasie inwazji zniszczono całe operaty. Decyzja w tym kierunku zapadnie dopiero wówczas, gdy odbędzie konferencję z dyr. Strzygowskim we Lwowie gdzie wybiera się na poniedziałek t. j. na dzień 24.

Aby dobrze usposobionego dla poczynań Gminy dyr. Strzygowskiego poinformować o poczynionych krokach i uprzedzić go przed przyjazdem dyr. Dąbrowskiego, odbyto także z nim konferencję we Lwowie, gdzie też odbyto konferencję z inż. Kinelem, któremu przedstawiono faktyczny stan rzeczy według opinji Ministerstwa. Inż. Kinel stał zasadniczo na stanowisku dotąd zajmowanem uważając wymogi minist. za daleko posunięte. Aby jednak nie stawiać Gminie nowych przeszkód któreby mogły narazić Gminę czy to na jakąkolwiek przykrość, opóźnienie wykonania planów, czy stratę materjalną, skłonnym jest zrezygnować z zawrzeć się mającej umowy i całej zamierzonej pracy z tem, że dotychczas wykonane prace będą honorowane.

W dniu 23. odbył Dr. Wilusz konferencję z dyr. Strzygowskim. Podkreślić należy że dyr. Strzygowski odnosi się nadal do zamierzeń Gminy przychylnie — czego dowodem, że mimo niedzieli nie usunął się od odbycia konferencji — i objawia na każdym kroku żywe zainteresowanie się sprawą. Podkreślając fatalny stan map kat. w Rzeszowie, wysunął inną koncepcję zamiast dotychczasowej, w której Gmina podejmowała się wykonać pomiary miasta a inne władze miały jej przyjść z pomocą — mianowicie, że nie Gmina wykona pomiary miasta, ale katastr, Gmina zaś prace te będzie subwencjonowała i to w tej wysokości ile obecnie przyznała na zdjęcie.

Korzyść Gminy będzie ta, że odpadną jej kłopoty czy to z Min. Rob. Publ. czy z wykonawcami pomiarów, tę bowiem czynność przeprowadzi sam kataster, dając Gminie mapę sytuacyjną, zdolną do wszelkich poczynań technicznych, a po uzupełnieniu kosztem Gminy niwelacją — plan, do wkreślenia planu zabudowania.

Taką myśl przyobiecał podnieść dyr Strzygowski przy konferencji z inż. Dąbrowskim, którą należy uznać dla Gminy za korzystną.

Męska szkoła przemysłowa w Rzeszowie.

W sierpniowym N-rze „Gazety Rzeszowskiej“ pojawiła się wzmianka o mającej się założyć w Rzeszowie męskiej szkole przemysłowej, która jako żywy pomnik na pamiątkę 10 lecia odzyskania niepodległości naszej Ojczyzny ma powstać, — jak powstała w r. 1918 na pamiątkę powstania Państwa Polskiego żeńska szkoła przemysłowa. Sprawa męskiej szkoły przemysłowej weszła już o tyle na właściwe tory, — że statut Towarzystwa mającego utrzymymać tę szkołę, został przez Urząd Wojewódzki reskryptem z dnia 1 września 1928 L. B. P. 7223 zatwierdzony. Towarzystwo może zatem rozpocząć swą statutem przepisaną działalność.

Szkoła przemysłowa męska obejmie: trzyklasową zawodową szkołę blacharską i trzyklasową zawodową szkołę zegarmistrzowską.

Statuta organizacyjne i programy naukowe dla tych szkół opracował p. Stary i czekają tylko na wybór Zarządu Towarzystwa, który programy prześle do odpowiednich Władz szkolnych do zatwierdzenia i podanie o zezwolenie na otwarcie tych szkół. Niestety otwarcie tych szkół będzie spóźnione z winy tej, że miasto nie przystąpiło w tym roku do budowy dwuch szkół nowych z powodu niezatwierdzenia planów przez władze państwowe. Również nastąpiła zwłoka z tych samych powodów w budowie żeńskiej szkoły przemysłowej.

„Lepiej później niż nigdy“ mówi stare przysłowie, zawsze jednak Rzeszów będzie miał szkoły zawodowe i nie da wyprzedzić się innym miastom pod tym względem.

Czas dłuższy będzie musiało Towarzystwo zbierać fundusze na uruchomienie tych szkół. Jak już budżet tych szkół wykazuje, to na szkołę zawodową blacharską potrzeba około 12.000 Zł a na zegarmistrzowską 4 do 5.000 Zł.

Na taką kwotę złożą się członkowie Towarzystwa, Urzędy autonomiczne, Kasa Oszczędności miasta, K. O. powiatowe i inne. Miejmy nadzieję, że w ciągu 1 roku kwotę taką zbierzemy i byt szkołom zapewnimy.

O zawodowej szkole blacharskiej pisano już w poprzednich artykułach „Gazety Rzeszowskiej. Należy jeszcze wspomnieć o zawodowej szkole zegarmistrzowskiej. Szkoła ta będzie 3-letnia i koedukacyjna t. j. tak dla dziewcząt, jak i dla chłopców.

Zadziwi się niejeden, że dziewczęta mają być zegarmistrzami. Zegarmistrzostwo wymaga wielkiej zręczności, cierpliwości i sumienności w pracy a do tego dziewczęta nadają się właśnie z wyżej podanych powodów lepiej niż mężczyźni.

W Niemczech, w Szwajcarji, w Czechach bardzo wiele kobiet poświęca się temu zawodowi. Jeżeli dziś spotyka się kobiety w rozmaitych zawodach, n. p. jako maszynistki kolejowe, czeladniczki ślusarskie, jako strażacy, jako szoferki i t. d., dlaczego kobieta nie mogłaby pracować w zawodzie lżejszym, jakim jest zawód zegarmistrzowski?

Miejmy zatem nadzieję, że znajdą się dziewczęta chętne do tego zawodu. i że szkoła rozwinie się w całym tego słowa znaczeniu.

Początek będzie jak zawsze trudny, jednak będzie to pierwsza tego rodzaju szkoła, która nie jednej biednej dziewczynie zapewni w przyszłości dostatni kawałek chleba.

Oby tylko miasto jak najprędzej zaczęło budować szkoły, a sprawa żywego pomnika w Rzeszowie posunie się naprzód i będzie trwałą pamiątką dla mieszkańców miasta a szczególnie dla ojców i matek, którzy nie wiedzą, co z dziećmi robić i gdzie je posyłać lub jakiemu zawodowi je poświęcić.

K.

Korespondencja z Sokołowa.

Na życzenie licznych obywateli naszego miasteczka postanowiono założyć a właściwie restytuować Koło T. S. L., które przed wojną ożywioną na naszym terenie prowadziło działalność, ale po wojnie upadło.

Inauguracyjne posiedzenie odbyło się w niedzielę 21 b. m., na które przybyli zaproszeni z Rzeszowa p. Ruczkowa, prezeska Koła T. S. L. i ks. Cząstka. Po przemówieniu ks. Cząstki, który wykazał cele T. S. L i pożytek z założenia Koła, zarządzono wpisy, które dały doskonały wynik, bo zaraz zapisało się 90 przeszło osób.

Na tymże posiedzeniu dokonano wyboru Wydziału, którego prezesem został sędzia, p. Dr. Marjan Czarnek, znany ze swojej długoletniej działalności na tem polu w Rzeszowie i inicjator niedzielnego zebrania. Postanowiono jako inauguracyę Koła zająć się uroczystym obchodem 10-letniej rocznicy Państwa Polskiego. Życzyć należy nowej placówce oświatowej jak najlepszego rozwoju, tembardziej, że osoba nowego prezesa, pełnego inicjatywy i zapału, daje nam rękojmię powodzenia.

Uczestnik.

KRONIKA.

10 lecie powstania Polski. Komitet ściślejszy ustalił na posiedzeniu w dniu 20 b. m. szczególny program. Sobota 10-go. Nabożeństwo żałobne za poległych oficerów i żołnierzy 17 p p. Popołudniu zawody sportowe, wieczorem capstrzyk i przedstawienie Reduty „Zemsta“ dla młodzieży w Sokole. Niedziela 11-go. Pobudka, poświęcenie kościoła garnizonowego, jako kościoła Wolności, uroczyste nabożeństwo w kościele farnym, Akademja w ratuszu, defilada oddziałów wojskowych i przysposobienia wojskowego. Wieczorem przedstawienie Reduty „Zemsta“, poprzedzone przemówieniem.

Uroczystość łączy się w naszem mieście z rocznicą powstania 17 p. p., to też w sobotę odbędzie się raut w salach Kasyna, a dla wojska przedstawienie kinomatograficzne.

W mieście naszem w listopadzie powstaje cały szereg żywych pomników, jako to założenie kamienia węgielnego pod nową szkołę powszechną, pod dom robotniczy i pod szkołę przemysłową żeńską T. S. L., a także otwarcie gmachu gimnazjum żeńskiego.

Tramwaj autobusowy zaczął regularnie kursować w mieście na przestrzeni: Dworzec kolejowy - Pobitno - Wygnaniec.

Święto młodzieży rzemieślniczej obchodzone będzie dnia 13 listopada. Na licznem zebraniu majstrów, które z inicjatywy ks. Kulanowskiego odbyło się w Ratuszu w ubiegłą niedzielę, uchwalono stworzyć komitet, złożony z grona nauczycieli obydwóch szkół przemysłowych dokształcających i cechmistrzów, który zająć się ma ułożeniem programu i urządzeniem tego święta.

17 pułk piechoty obchodzi w dniach 10 i 11 listopada uroczystość 10 lecia swego istnienia. Szczegółowy program podamy w przyszłym numerze.

Bezpieczeństwo automobilowe wymaga na drogach naszego powiatu wielkiej baczności. W niedzielę 21 b. m. na gościńcu w gminie Trzebownisko podłożono belkę, i tylko przytomności szofera należy zawdzięczać, że prywatny automobil jadący wieczorem do Rzeszowa nie uległ wypadkowi. Licznie zebrani chłopacy tłumaczyli się, że to „dzieci podłożyły", a policji w pobliżu nie było, aby przeprowadzić śledztwo.

Samobójstwo. Dnia 24 b. m. Marja Janicka lat 20 córka Jana, zamieszkała przy ul. Skarbowej rzuciła się o godz. 19·50 pod pociąg zdążający z Rzeszowa w stronę Jasła i poniosła śmierć na miejscu. Obecna była przytem jej koleżanka Anna Chmurówna, która zeznała, że krytycznego wieczora spotkała się z denatką na ulicy Langiewicza i ta zaproponowała jej przechadzkę. Podczas tej przechadzki skarżyła się do niej, że jest kaleką, gdyż nie miała nogi tylko protezę, i z tego powodu jest ciężkie jej życie, a w razie śmierci ojca, nie będzie jej kto miał dać utrzymania. Obie szły ścieżką obok toru kolejowego, a gdy nadchodził pociąg osobowy ta momentalnie podeszła pod tor i rzuciła się na szyny. Chmurówna chciała ją bronić, jednak denatka chwyciła się szyn i nie dała się usunąć. W czasie tego szamotania się denatka pokąsała ją w palce. Chmurówna zawiadomiła o zajściu dróżnika kolejowego, pełniącego służbę na budce kolejowej Nr. 37, który udał się na miejsce wypadku i zastał denatkę już nieżywą z obciętemi obiema nogami na torach. Ciało zostało usunięte z toru kolejowego i pozostawione obok aż do przybycia komisji sądowo lekarskiej.

Wiadomości Policyjne.

Rabunek. Dnia 16 b. m. około godz. 20·30 na Kazimierza Szydełkę lat 24, z Woli Rafałowskiej, robotnika, powracającego z robót z Łańcuta napadło na polnej drodze w gminie Wola Rafałowska 3 bandytów uzbrojonych w noże i koły, i zaświeciwszy mu do ócz latarką elektryczną, zarzucili mu worek na głowę i następnie powalili na ziemię, dotkliwie pobili i zrabowali krwawo zapracowany grosz w kwocie Zł 68·— poczem pozostawili go pobitego a sami zbiegli. Przyszedłszy do przytomności udał się poszkodowany natychmiast na posterunek w Chmielniku, który przeprowadził natychmiastowy pościg za sprawcami i już w dwa dni po napadzie ujął wszystkich sprawców w osobie Józefa Szydełki lat 19, Romana Drozda lat 22, Piotra Czarnoty lat 22 wszystkich z Woli Rafałowskiej, którzy do rabunku się przyznali i zrabowane pieniądze zwrócili. Sprawców rabunku odstawiono do aresztów w sądzie obwodowym w Rzeszowie.

Rabunek. W nocy z 19 na 20 b. m. 3 zamaskowanych bandytów napadło na dom Bartłomieja Trojnara w Cierpiszu Górnym i po sterroryzowaniu domowników zrabowali 46 dolarów i około 600 Zł gotówką. Na miejsce wypadku przyjechał natychmiast powiatowy komendant komisarz Michalewski z naczelnikiem wydziału śledczego Zielskim, wywiadowcą Drogoniem i Konieczkowskim. Po kilkudniowym żmudnym śledztwie ujęto sprawców zuchwałego rabunku, którzy przyznali się do rabunku i część zrabowanych pieniędzy zwrócili. Ponieważ śledztwo prowadzone jest nadal, ze względu na to, że ci sami są podejrzani o szereg kradzieży, dlatego nie podaje się ich nazwisk.

Magistrat kr. wol. Miasta Rzeszowa.

L. 17645.

Rzeszów, dnia 23 października 1928 r.

OGŁOSZENIE!

Na podstawie uchwały Magistratu rozpisuje się niniejszem **licytację ofertową na budowę 2 dwupiątrowych budynków**, przeznaczonych na pomieszczenie szkół powszechnych 7 klasowych, męskiej i żeńskiej, według planów i opisów szczegółowo przez Magistrat opracowanych.

Budowa oddaną może być w przedsiębiorstwo bądź to **w całości bądź też w poszczególnych działach** robót, a mianowicie:

1) roboty ziemne, murarskie i betonowe,
2) „ ciesielskie,
3) „ blacharskie,
4) „ zduńskie,
5) stolarskie, ślusarskie, szklarskie i pokostnicze,
6) roboty różne,

a to według cen jednostkowych przez oferentów podać się mających.

Warunki ogólne i szczegółowe, plany budowy i potrzebne opisy można przejrzeć w Budownictwie miejskiem w godzinach urzędowych, gdzie też można otrzymać formularze ofert, jak niemniej wszelkie objaśnienia.

Przedsiębiorcy, których oferta zostanie zatwierdzona, będą zobowiązani zatrudniać przy budowie wyłącznie rękodzielników miejscowych. Gdyby zaszła potrzeba zatrudnienia rękodzielników pozamiejscowych, może to nastąpić tylko za zgodą Magistratu.

Oferty należycie ostemplowane i zaopatrzone w wadjum 5% oferowanej ceny należy wnosić do Prezydjum Magistratu **najdalej do 12 listopada 1928 r.** do godziny 12 w południe z podaniem kwoty ogólnej za wykonanie robót.

Oferty należy wnosić na przepisanych wzorach.

Wadjum ma być złożone w Kasie miejskiej w gotówce, książeczce miejskiej Kasy Oszczędności lub papierach wartościowych, a do oferty należy dołączyć kwit depozytowy.

1—2 Magistrat

Buczkowski Jan urodzony 1901 w Rzeszowie unieważnia zgubione tymczasowe zaświadczenie wojskowe wydane przez P. K. U. IX.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Inż. Józef Szaynok. Z drukarni J. A. Pelara i S-ki w Rzeszowie.